

ZYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 294

PIĄTEK, 10 GRUDNIA 1954 ROKU

CENA 20 gr

247 powiatów zwolniono od miarek i odsypów

4 dalsze powiaty przekroczyły 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych kosztów zbroja dla państwa. Chłopi z tych powiatów, którzy dostarczali państwu całą ilość zboża przypadającą na ich gospodarstwa, zwolniono z miarek i odsypów młynskich. Ogółem z przywileju tego korzystają obecnie rolnicy 247 powiatów.

514 spółdzielni produkcyjnych na Opolszczyźnie

W listopadzie br. powstało na wsi woj. opolskiego 5 nowych spółdzielni produkcyjnych. Ogólna liczba spółdzielni wzrosła w tym województwie do 514.

Współpraca kulturalna polsko-bułgarska

SOFIA (PAP). Od 30 listopada do 7 bm. obradowała w Sofii polsko-bułgarska komisja mieszana dla opracowania planu współpracy kulturalnej na 1955 r. Obrady toczyły się w serdecznej atmosferze. Plan został podpisany 7 bm. ze strony polskiej przez wicemin. kultury i sztuki — S. Piotrowskiego, ze strony bułgarskiej przez wiceprzewodniczącą Komitetu Przyjaźni i Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — Cz. Pietrową.

UNESCO uczci 100 rocznicę zgonu Adama Mickiewicza

wydaniem dzieła o życiu i twórczości poety

MONTEVIDEO (PAP). Komisja programowa sesji generalnej UNESCO rozpatrywała ostatnio wniosek polski w sprawie uczczenia przez UNESCO w r. 1955 — setnej rocznicy zgonu Adama Mickiewicza. Podkomisja doradczą wydała poprzednio opinię negatywną, zalecając jedynie umieszczenie artykułów w organie prasowym UNESCO.

Obradom Komisji programowej przewodniczył delegat amerykański, który usiłował nie dopuścić do dyskusji i głosowania nad wnioskiem polskim, wysuwając zastrzeżenia o charakterze proceduralnym. Wniosek polski przewiduje wydanie przez UNESCO w trzech językach dzieła o życiu i twórczości Mickiewicza.

Argumenty przewodniczącego obalił delegat brazylijski Corneio, wygłaszając pochlebne przemówienie na cześć wielkiego poety polskiego. Wniosek polski poparł także delegat Włoch — Branco, delegat Francji — Francois oraz przedstawiciele krajów obozu pokoju. Przeciwność wnioskowi wyśtąpiły USA, do których przyłączyła się Kanada, a nieco później także W. Brytania. Wobec stanowczej postawy większości delegacji, przewodniczący Komisji usiłował przenieść uchwałę aprobującą wprawdzie wydanie dzieła o Mickiewiczu, ale bez przyznania funduszu na ten cel.

W odpowiedzi na ten manewr delegat brazylijski Corneio oświadczył, że wydanie tego dzieła będzie zaszczytem dla UNESCO. Mówca zaproponował, aby dzieło zostało wydane kosztem UNESCO.

W głosowaniu wniosek polski uzyskał 26 głosów przeciwko 3 (USA, Kanada i Unia Północno-Afrykańska) przy 4 wstrzymujących się (w tym Niemcy zach. i W. Brytania). Należy podkreślić, że do głoszących UNESCO wydała dzieła tego rodzaju, poświęcone jedynie Goethemu i Leonardowi da Vinci.

Wśród delegatów na sesję UNESCO podkreśla się, że wyniki głosowania nad wnioskiem polskim są porażką USA. Delegacja polska otrzymała wie-

„Nie pozwolimy uzbroić Wehrmachtu“

Za deklaracją moskiewską — za bezpieczeństwem w Europie Masowe wiece i manifestacje w całym kraju

W miastach i wsiach całego kraju odbywają się dalsze masowe zebra- nia i wiece, na których społeczeństwo polskie manifestuje swe pełne po- parcie dla deklaracji rządów krajów europejskich, uczestniczących w kon- ferencji moskiewskiej.

„Zjednoczeni we Froncie Narodowym popieramy pokojową politykę naszego rządu i stwierdzamy, że pod- pisy naszej delegacji pod deklaracją moskiewską są naszymi podpisanymi przypiętymi przedterminowym wykonaniem rocznego planu produk- cji“ — głosi rezolucja robotników Stocznicy Szczecińskiej, którzy zebra- ni na masowce w wielkiej hali mecha- nicznej wyrażali swe poparcie dla uchwał konferencji moskiewskiej.

Były oficer polski O. Jabłoński, który w latach wojny znalazł się w Anglii mówi z oburzeniem o tym, że Churchill, gdy kończyła się wojna, czynił posunięcia mające na celu po- nowne uzbrojenie hitlerowskiego Wehrmachtu. — Teraz — ciągnie Jabłoński — marszałek angielski Montgomery usiłuje straszyć wojną atomową. Kogo straszy? Naszego o- bozu państw pokoju i socjalizmu nie

można zastraszyć. Dlatego powiadamy: nie pozwolimy uzbroić hitlerowców, nie dopuścimy do nowego rozlewu krwi milionów.

Zebrań na masowce pracownicy biłostockiej parowozowni uchwali- li rezolucję, która głosi m. in.:

„Jesteśmy w walce o pokój w jednym szeregu ze wszystkimi u- czciwymi ludźmi na świecie. Obok nas stoją masy pracujące nie tylko krajów, które uczestniczyły w konferencji moskiewskiej, lecz rów- nież Ameryki, Francji, Anglii i in- nych krajów. Tego szeregu wrogo- wie pokoju nie złamią“.

Ponad 10 tys. chłopów woj. łódz- kiego, którzy przybyli do Rawy Ma- zowieckiej, Łowicza i Łęczycy, uczest- niczyło w wielkich wiecach, mani- festując swoje poparcie dla uchwał konferencji moskiewskiej.

Na wiecu w Rawie Mazowieckiej malorolny chłop, S. Niewola ze wsi Słupce, zwracając się do zebranej trzystuszyńskiej rzeszy chłopów, oświad- czył:

„Protestujemy przeciwko lotrow- skim usiłowaniom stawiania na no- gi hitlerowskiego Wehrmachtu. Podlegające wojenni nlechi wiedzą o tym, że nie damy wyrzucić sobie

Mianowanie ambasadora PRL w Wietnamskiej Republice Demokratycznej

Rada Państwa Polskiej Rzeczypos- politej Ludowej mianowała Tomasza Piętkę ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Demokratycz- nej Republice Wietnamu.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął 8 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełno- mocnego PRL w Demokratycznej Re- publice Wietnamu T. Piętkę.

Naród chiński zdecydowanie przeciwstawia się układowi wojennemu USA — Czang Kai-szek Oświadczenie Czou En-lai'a

PEKIN (PAP). Premier i minister spraw zagranicznych Chińskiej Re- publiki Ludowej Czou En-lai złożył 8 bm. oświadczenie w sprawie tzw. „układu o wzajemnym bezpieczeństwie“, zawartego przez rząd USA z

kluką Czang Kai-szeka. Stwierdzając, że układ zmierza do zalegalizowania zbrojnej okupacji wy- spy Taiwan oraz do rozszerzenia agresji przeciwko Chinom i do przy- gotowania nowej wojny, Czou En-lai oświadcza w imieniu rządu Chińskiej Republiki Ludowej:

Taiwan jest terytorium chińskim, a Czang Kai-szek jest wrogiem na- rodu chińskiego. Wyzwolenie Tai- wanu i zlikwidowanie zdrazieckiej kluki Czang Kai-szeka jest sprawą, która należy całkowicie do zakresu suwerenności Chin. Żadna

inaczej ingerencja w tę sprawę nie będzie tolerowana. Pogroźki wojen- ne nie mogą zachwiać zdecydowa- niem narodu chińskiego dążącego do wyzwolenia Taiwanu. Mogą one jedynie spotęgować oburzenie na- rodu chińskiego.

„Układ o wzajemnym bezpieczeń- stwie“ zawarty między Stanami Zje- dnoczonymi a Czang Kai-szkiem nie ma żadnych legalnych podstaw, wo- bec czego jest on niebylebi i nieważny. Stanowi on pogwałcenie suwerenno- ści Chin. Jeżeli rząd USA nie wyco- fa swoich sił zbrojnych z Taiwanu, z wysp Penghu i z Cieśniny Tai- wańskiej oraz będzie nadal ingerował w sprawy wewnętrzne Chin — be- dzie musiał ponieść wszelkie poważ- ne konsekwencje tego postępowania.

Czou En-lai podkreśla, że nowy układ między USA a kluką Czang Kai-szeka pomyślany jest jako jedno z ogniw systemu agresji na Dalekim Wschodzie, montowanego przez St. Zjednoczone. Te posunięcia agresyw-

pokoju i tego wszystkiego, co zdo- byliśmy uśnią pracą“.

Na wiecu w Łowiczu przemawiał m. in. chłop malorolny W. Strugiński ze wsi Czatolin.

— Nasza wioska — powiedział on — wypełniła już swoje obowiązki wo- bec państwa i do końca roku dostar- czy jeszcze wiele mięsa i mleka po- nad plan. Pragniemy, żeby bogatsza i mocniejsza była nasza Polska, żeby dostatecznie było nasze życie. Ko- chamy pokój, bijemy się o jego u- mocnienie, wyciągamy ręce do zgody ze wszystkimi. Ale nie chcąc niczyje- go — mówimy mocno: waga od na- szego.

W czwartek rozpoczęła w Warszawie obrady VII Sesja Rady Generalnej SFZZ

8 bm. w godzinach przedpołudniowych zakończyło się posiedzenie Biura Wykonawczego SFZZ, które obradowało pod przewodnictwem przewodni- czącego SFZZ G. Di Vittorio. Po podsumowaniu dyskusji przez sekre- tarz generalnego SFZZ L. Saillant, członkowie Biura zatwierdzili teksty referatów, które przedstawione zostaną Radzie Generalnej SFZZ, która w czwartek rozpocznie obrady w Warszawie.

W godzinach popołudniowych 8 bm. pod przewodnictwem przewodniczą- cego SFZZ — G. Di Vittorio obradował Komitet Wykonawczy SFZZ. Po dys- kusji, w której głos zabierali m. in.: sekretarz generalny SFZZ — Saillant, oraz sekretarze SFZZ: Grassi (Włochy) i Liu Chang-cheng (Chiny), a także członkowie Komitetu — Kłosie- wicz (Polska) i Solowjow (ZSRR), Ko- mitet Wykonawczy przyjął propo- nowany porządek dzienny VII Sesji Ra- dy Generalnej SFZZ oraz teksty re- feratów L. Saillant i G. Di Vittorio, które przedstawione będą na sesji.

Komitet zatwierdził również propo- zycję zgłoszoną w sprawie mianowa- nia członków oraz zastępców człon- ków Komitetu Wykonawczego i Ra- dy Generalnej SFZZ.

W czasie konferencji złożył oś- wiadczenie przewodniczący SFZZ — G. Di Vittorio. Podkreślił on, że rozpoczynając się 9 bm. Sesja Ra- dy Generalnej SFZZ, w której uczestniczą przedstawiciele zw. zaw. ze wszystkich kontynentów świata, posiada szczególną wagę w związku z przemianami, jakie zaszły w ostat- nich miesiącach w międzynarodowej sytuacji ekonomicznej, społecznej i politycznej.

Omawiając następnie zmiany, ja- kie zaszły w sytuacji ludzi pracy, Di Vittorio stwierdził: „Pierwsza zmiana — to pogłębienie się wyży- szenia wobec pracujących, przede wszystkim wobec klasy robotniczej we wszystkich krajach kapitalistycz- nych i kolonialnych“.

Narody Azji i strefy Pacyfiku, w których pamięci żywe są wciąż jesz- cze wypadki zaszłe w Pearl Harbour w 1941 r., nigdy nie zapomną zgub- nych konsekwencji polityki fawory- zowania militarystów japońskich. Narody europejskie nie zapomną też ze swej strony, że właśnie monarchijska polityka ugody z militarystami nie- mieckimi doprowadziła do drugiej wojny światowej. Nie wolno dopu- ścić do ponowienia się tych błędów historii.

Naród chiński zdecydowanie prze- ciwstawia się układowi wojennemu między Czang Kai-szkiem a USA, który zagraża bezpieczeństwu Chin i pokojowi w Azji. Przeciwstawia się on także zdecydowanie ukła- dom paryskim, które zagrażają bez- pieczeństwu Europy i pokojowi świata.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Uchwała Rady Państwa o utworzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego

7 grudnia 1954 r. Rada Państwa uchwaliła dekret o utworzeniu Mi- nisterstwa Spraw Wewnętrznych oraz Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów, w miejsce dotychczasowego Mini- sterstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Minister Spraw Wewnętrznych kie- rować będzie działalnością Milicji Obywatelskiej, wykonywać nadzór nad prowadzeniem spraw akt stanu cywilnego, ewidencji ludności, ochro- ny przeciwpożarowej oraz będzie kie- rować sprawami więziennictwa i dła- lnością Wojsk Ochrony Pogranicza i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrz- nego.

Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego powołany jest do ochro- ny ustroju ludowo-demokratycznego, ustalonego w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W ten sposób kierownictwo admi- nistracji spraw wewnętrznych oraz kierownictwo sprawami bezpieczeń- stwa publicznego zostało powierzone dwu odrębnym organom.

Przeprowadzona zmiana organiza- cyjna łączy się z równoczesnym roz- szerzeniem uprawnień rad narodo- wych w zakresie zabezpieczenia por-ządku i ładu wewnętrznego.

Do nowych rad narodowych wy- branych w wyborach powszechnych dnia 5 grudnia 1954 r., należeć będą podstawowe sprawy administracji

wewnętrznej ich terenu, a w szcze- gółności nadzór i kontrola nad dła- lnością Milicji Obywatelskiej.

Uchwalenie zmiany organizacyjnej przyczynia się do dalszego uspra- wienia działalności organów bezpie- czeństwa publicznego oraz do dalsze- go wzmocnienia ochrony własności społecznej i ochrony bezpieczeństwa i mienia obywateli, pogłębienia kontro- li społecznej nad działalnością orga- nów państwowych i ich więz z ma- sam pracującymi, przyczynia się do dalszego umocnienia praworządności ludowej.

Rada Państwa na wniosek Preze- sa Rady Ministrów uchwaliła powo- lać na stanowisko Ministra Spraw Wewnętrznych ob. Władysława Wi- chę, a na stanowisko Przewodniczą- cego Komitetu do Spraw Bezpieczeń- stwa Publicznego ob. Władysława Dworakowskiego.

Równocześnie Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów po- wołała ob. Stanisława Radkiewicza na stanowisko Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych, odwołując z tego urzędu ob. Hilarego Chelchowskiego.

Komitet Centralny Polskiej Zjed- noczonej Partii Robotniczej upoważ- nił przedstawicieli PZPR w Sejmie do zgłoszenia na najbliższej sesji Sejmu kandydatury ob. Chelchows-kiego na Członka Rady Państwa.

Przewodniczący SFZZ podkreślił dalej, że wraz z pogarszaniem się sytuacji ludzi pracy w świecie ka- pitalistycznym wzrasta się walka przeciwko rosnącemu wyzyskowi, obejmując coraz większe masy ludzi pracy, niezależnie od ich przekonań i przynależności związkowej.

W dalszej części swego wystąpie- nia G. Di Vittorio omówił zasadnicze przyczyny zmian, jakie zaszły ostat- nio w sytuacji międzynarodowej: pierwsza z nich to fakt, że interesy narodów są coraz bardziej podpo- rządowywane egoistycznym interesom monopolu, zmierzających do uży- skania coraz to większych zysków. Druga przyczyna — to przeprowad- zane w świecie kapitalistycznym zbrojenia.

W oparciu o analizę faktów będzie- my nawoływać robotników całego świata do walki w obronie warun- ków ich bytu, do walki o poprawę wynagrodzeń i stopy życiowej, do walki przeciw olbrzymim zyskom mo- nopolu, przeciw programom zbrojeń, przeciw układowi z Londynu i Pary- ża, które legalizują, ułatwiają remi- taryzację Niemiec zach., zachęcają do tej remilitaryzacji, zawierającą w sobie niebezpieczeństwo wojny i fa- szyzmu dla wszystkich krajów Euro- py; będziemy nawoływać do walki o zbrojowe bezpieczeństwo w Europie i na świecie.

W dalszym ciągu konferencji, odpowiadając na pytania zadawane przez dziennikarzy, zabrał głos sekretarz generalny SFZZ — L. Saillant. O- świadczył on m. in., że zadania SFZZ w walce przeciw remilitaryzacji Niemiec zach. omówione będą ze szcze- gólną uwagą w czasie posiedzenia Ra- dy Generalnej.

Omawiając następnie zmiany, ja- kie zaszły w sytuacji ludzi pracy, Di Vittorio stwierdził: „Pierwsza zmiana — to pogłębienie się wyży- szenia wobec pracujących, przede wszystkim wobec klasy robotniczej we wszystkich krajach kapitalistycz- nych i kolonialnych“.

W 10 rocznicę układu francusko-radzieckiego Uroczysta akademii w Paryżu

PARYŻ (PAP). 7 bm. w wielkiej sali koncertowej Pałacu Chaillot od- była się uroczysta akademii zorgan- izowana z inicjatywy Komitetu. Ob- chodu dziesiątej rocznicy podpisania układu francusko-radzieckiego oraz trzydziestej rocznicy nawiązania sto- sunków dyplomatycznych między ZSRR a Francją.

W prezydium akademii zajęli miej- sca: sekretarz KC Francuskiej Partii Komunistycznej J. Duclos, gen. Petit, Eugenie Cotton, prof. Bourguignon, ks. prałat Boulier, pani Farge, pre- stawiciele Tow. Francja — ZSRR, Powszechnej Konfederacji Pracy i in. Przewodniczył prof. Weill-Halle. Przewodniczącemu Komitetu Obchodu — E. Herriota, który wskutek złego sta- nu zdrowia nie mógł przybyć do Pa- ryża, reprezentował na akademii szef jego gabinetu Roselli.

Po odegraniu hymnów narodowych ZSRR i Francji i zagajeniu akademii przez prof. Weill-Halle przemówie- nie wygłosił gen. Petit, który w 1944 roku stał na czele francuskiej misji wojskowej w ZSRR podczas podpły- sowania układu. Mówca podkreślił tradycje przyjaźni łączącej naród francuski z narodem Zw. Radziec-kiego. Odczytał on pełny tekst ukła- du z 1944 r. i deklarację Komitetu Obchodu. Deklaracja stwierdza m. in.:

„Sytuacja międzynarodowa wpływa na to, że obchodzimy dziesiątą rocz- nicę podpisania układu francusko- radzieckiego i trzydziestą rocznicę na- wiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Francją szczególnie uroczysto. Na uroczystość tę zapro- ściliśmy osobistość o różnych poglą- dach politycznych, różnych wyzna- niach, którzy podobnie jak my zdają sobie sprawę, iż należy przestrzegać litery i ducha zobowiązań, dochować wierności układowi zawartemu w okre-

sie prowadzenia wspólnej obrony, układowi służącemu sprawie pokoju“.

Po części oficjalnej odbył się konc- ert z udziałem najwybitniejszych artystów francuskich.

W dnu święta Wietnamskiej Armii Ludowej Depesza Marszałka Rokossowskiego

Głównodowodzący Wietnamskiej Armii Ludowej Tow. General WO NGUEN GIAP

Z okazji Święta Wietnamskiej Ar- mii Ludowej, w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym przesyłam Wam i bohaterskim żoł- nierzom Wietnamskiej Armii Ludowej braterskie pozdrowienia.

Ofiarnym zmaganiom żołnierzy Wietnamskiej Armii Ludowej, wal- czących z niesłychanym męstwem przeciw imperialistycznym okupa- tom o wolność swojej Ojczyzny i pra- wa dla ludu, towarzyszyły najgorę- tse uczucia żołnierzy Wojska Po- lskiego.

Proszę przyjąć najszybciej zmo- żnymi dalszych osiągnięć w umac- nianiu Ludowych Sił Zbrojnych — wiernej straży niepodległości i poko- jowej pracy Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej KONSTANTY ROKOSSOWSKI Marszałek Polski

Doniosła uchwała

OPUBLIKOWANA dzisiaj uchwała Rady Państwa zawiera duży wag postawienia. Mają one na celu usprawnienie organizacyjne i podnie- szenie na wyższy poziom polityczno- ideowy organów bezpieczeństwa pu- blicznego i Milicji Obywatelskiej, stwarzają one warunki dla umocnie- nia praworządności ludowej w na- szym państwie, dla skutecznej ochro- ny porządku publicznego, własności społecznej i interesów obywateli.

Na miejsce dotychczasowego Mi- nisterstwa Bezpieczeństwa Publicznego utworzone zostało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Dawne Ministerstwo Bezpieczeństwa Publi- cznego miało zbyt szeroki zakres spraw, co utrudniało kontrolę państwową i społeczną nad jego działalnością.

Obecnie Ministerstwo Spraw We- wnętrznych będzie podlegała Milicja Obywatelska, więziennictwo, WOP, KBW i niektóre mniejsze organy admi- nistracji publicznej — natomiast Komitet do Spraw Bezpieczeństwa be- dzie mógł skoncentrować się na tym skuteczniejszej walce z dywersją wroga zewnętrznego i jego rodzimych popleczników, na ochronie ludowo- demokratycznego ustroju.

Komitet do Spraw Bezpieczeństwa będzie kierowany kolegiatnie i po- dlegać będzie bezpośrednio Radzie Mi- nistrów. Zapewni to ściślejszą i bar- dziej stałą kontrolę państwową nad działalnością organów bezpieczeństwa, pozwoli lepiej wnikać w dobór „adr i podnieść poziom ideowo-polityczny pracowników. Pozwoli to nie dopu- ścić do wypaczeń i łamania prawor- ządności, co w poszczególnych wy-

padkach miało miejsce w przeszło- ści. Władze państwowe i partyjne, w ściślejszej więzi i w oparciu o masy pra- cujące, zdecydowane są nie dopuścić do naruszania praworządności w ża- dnym najmniejszym nawet organie aparatu państwowego. Nikomu w Polsce Ludowej nie wolno, pod żad- nym pretekstem i pozorem, naruszać praw obywatelskich, zagwarantowa- nych w Konstytucji.

Nasz aparat bezpieczeństwa i liczni jego pracownicy oddali w ciągu 10 lat wielkie usługi państwu ludowe- mu i społeczeństwu, walcząc ofiarnie przeciw obcej i rodzimej dywersji. Wiele z nich krwią przypiętowało swoją wierność naszemu ustrojowi, wielu padło w tej walce.

Decyzje, zawarte w uchwale Rady Państwa, umocnią organizacyjnie i ideowo aparat bezpieczeństwa, który miał i ma odpowiedzialne i trudne za- dania w walce z działalnością wro- gów naszego państwa i narodu.

Uchwała Rady Państwa rozszerza uprawnienia Nowowyzbranych rad narodowych w zakresie porządku i ładu wewnętrznego. Rady będą nadzorowa- ły Milicję Obywatelską, usprawniając pracę jej aparatu, który powinien skutecznie chronić bezpieczeństwo o- bywateli i ich mienie.

Jak w każdej dziedzinie, tak i tutaj, niezbędna jest ścisła więź między władzą państwową a ludźmi pracy. Nasza obywatelska aktywność, nasza krytyka i kontrola — to niezawodna broń w walce o dalsze umacnianie praworządności i dalszą demokraty- zację naszego życia społecznego i pa- ństwowego.

W wyzwolonym Wietnamie



Na zdjęciu: Radosny moment — wyremontowana przez robotników lo- komotywa gotowa jest do użytku. Fot. CAF.

Protest WRD przeciwko agresywnym planom USA

PEKIN (PAP). Min. spraw zagr. Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Pan Wan Dong wystosował do ministra spraw zagr. ZSRR Molotowa i do ministra spraw zagr. W. Brytanii Edena, jako do dwóch przewodniczących konferencji genewskiej — pismo, w którym przypomina, że rząd USA wysłał do Saigonu gen. L. Collinsa, z misją okazania całkowitego poparcia rządowi Diema i sformowania „armii wietnamskiej”, wyposażonej w broń amerykańską. Pomoc amerykańska dla rządu Diema zmniejsza do tego, by uwiecznić podział Wietnamu i nie dopuścić do realizacji uzgodnionych postanowień konferencji genewskiej.

Naród wietnamski i rząd WRD przeciwstawiają się tym poważnym aktom pogwałcenia porozumienia genewskiego.

Oświadczenie Czou En-lai'a

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Uważamy, że wszystkie milujące pokój kraje i narody świata powinny położyć kres pogorszeniu sytuacji międzynarodowej i wzmocnić swoje wysiłki dla zagwarantowania pokoju międzynarodowego. W związku z tym naród chiński oświadcza uroczystie wobec całego świata:

Taiwan jest terytorium chińskim. Naród chiński zdecydowany jest wyzwołać Taiwan. Jedynie przez wyzolenie Taiwanu od tyranii zdeprawowanej klikki Ciang Kai-szeka może naród chiński doprowadzić do całkowitego zjednoczenia swego ojczyzny i do dalszego zabezpieczenia pokoju w Azji i na całym świecie. W celu złagodzenia napięcia w sytuacji na Dalekim Wschodzie, wyeliminowania groźby wojny przeciwko Chinom oraz zachowania pokoju w Azji i na całym świecie rząd USA powinien wycofać wszystkie swe siły zbrojne z Taiwanu, z wysp Penghu i z Cieśniny Taiwańskiej. Absolutnie nie nie usprawiedliwia tego, że Amerykanie przepłynęli ocean, by okupować terytorium chiński Taiwan. Naród chiński jest stanowczo przeciwny wojnie, ale nie zleknie się nigdy pogroźki wojennych. Gdyby ktokolwiek chciał narzucić wojnę narodowi chińskiemu — naród chiński odeprze bez wahania interwencyonistów i prowokatorów.

Naród chiński gorąco pragnie pokoju, ale nie będzie nigdy zebrał o pokój kosztem swego terytorium i swojej suwerenności. Poświęcenie swego terytorium i suwerenności może prowadzić jedynie do dalszej agresji, nie może zaś zapewnić prawdziwego pokoju. Naród chiński uważa, że tylko przeciwdziałając się agresji obronić można pokój.

Wyzwolenie Taiwanu — słuszną sprawą

PEKIN (PAP). Dziennik „Guanmin” opublikował oświadczenie przewodniczącego Chińskiego Komitetu Obronców Pokoju Kuo Mo-żo na temat amerykańsko-changkajskiego układu o wzajemnym bezpieczeństwie.

Wskazując, że wyzwolenie Taiwanu jest słuszną sprawą, której celem jest obrona bezpieczeństwa i całości terytorium Chińskiej Republiki Ludowej oraz utrwalenie pokoju w Azji i na całym świecie, Kuo Mo-żo podkreśla, że naród chiński jest zdecydowany wyzwolić Taiwan i wyspy Penghu, które stanowią niepodzielną część terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

PEKIN (PAP). 8 bm. przywódcy japońskich stronnictw politycznych nie zdołali uzgodnić sprawy mianowania nowego premiera. Głosowanie w tej sprawie oczekiwane jest 9 bm.

Seryjna produkcja polskich maszyn sterowniczych

Po próbie produkcji maszyn sterowniczych do statków morskich w Zakładach Mechanicznych im. Karola Świerczewskiego w Elblągu, seryjną produkcję podjęła ostatnio Gdańska Fabryka Wyrobów Metalowych, przy czym brygada inżynierów-robotników inż. W. Marszałkowskiego wprowadziła dalsze unowocześnienia konstrukcyjne.

Pierwsza maszyna sterownicza przyleciała do statku przez gdańskich stoczników z uznaniem. Odnacza się ona dokładnością wykonania i lekkością w sterowaniu statkiem.

»Zapobiec ratyfikacji układów paryskich!« Wielka kampania we Francji 12 bm. we Włoszech — »Dzień walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zach.«

W krajach zachodnich rośnie fala protestów przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach. i ratyfikacji układów londyńskich i paryskich.

PARYŻ (PAP). W miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia debaty parlamentarnej nad ratyfikacją układów paryskich, ruch protestacyjny we Francji przeciwko planom uzbrojenia Niemiec zach. nabiera coraz większego rozmachu.

W 17 departamentach Francji odbyły się masowe wiece i zebrania pod hasłem protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach. W Lyonie na wiecu przemawiał deputowany P. Cot, który oświadczył, że rozpoczynając się za kilkanaście dni debata

we wszystkich krajach Francji napływają do Zgromadzenia Narodowego pisma protestujące przeciwko ratyfikacji układów paryskich.

LONDYN (PAP). 170 terenowych organizacji Zjednoczonego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Drzewnego uchwalilo rezolucję potępiającą stanowisko delegacji tego związku na ostatniej konferencji Labour Party. Delegacja poparła politykę remilitaryzacji Niemiec zach.

Szereg innych organizacji związkowych domaga się zwolnienia specjalnej konferencji Labour Party w celu omówienia problemu niemieckiego.

RZYM (PAP). W całych Włoszech wzrasta się ruch protestacyjny przeciwko ratyfikacji układów paryskich. Trwają przygotowania do „dnia walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich”, wyznaczonego na 12 bm.

W różnych dzielnicach Rzymu odbyło się już kilkadziesiąt zebrani, na których uchwalono rezolucje protestujące przeciwko uzbrajaniu odwołców bońskich. Do parlamentu włoskiego napływają dziesiątki tysięcy listów protestacyjnych.

Pierwszy samolot dla Niemiec zach. wybudowany w Hiszpanii

LONDYN (PAP). Czynna w Hiszpanii frankistowska filia niemieckich zakładów lotniczych „Dornier” zbudowała tam pierwszy samolot powojenny — jednopłatowiec „Do-25”. Firma „Dornier” podczas drugiej wojny światowej budowała samoloty bojowe dla hitlerowskiej Luftwaffe.

LOS ANGELES. 8 bm. otwarty tu został XVI zjazd CIO (Konfederacji Pracowników). W zjeździe bierze udział 700 delegatów zw. zaw., należących do CIO, który obejmuje w przybliżeniu 5 mln osób. Zjazd będzie obradował do 10 bm.

LONDYN. Wskutek silnej mgły nad dorzeciem Tamizy zderzył się przy ujściu rzeki dwa statki morskie, ulegając silnym uszkodzeniom. Wiele członków załóg odniosło rany.

HAGA. Mgle nad Holandią spowodowała wypadek na drogach między Hagą a Rotterdamem i innymi miejscowościami. 7 osób zginęło, a wiele innych odniosło rany. W porcie rotterdamkim zahamowany został ruch statków.

BRUKSELA. 7 bm. w prowincji Liege rozpoczął się strajk górników na znak protestu przeciwko decyzji w sprawie zakłęcia trzech „niezależnych” kopalni. Miejscowa ludność udziela poparcia strajkującym, dostarczając im żywność.

LOS ANGELES. 8 bm. otwarty tu został XVI zjazd CIO (Konfederacji Pracowników). W zjeździe bierze udział 700 delegatów zw. zaw., należących do CIO, który obejmuje w przybliżeniu 5 mln osób. Zjazd będzie obradował do 10 bm.

LONDYN. Wskutek silnej mgły nad dorzeciem Tamizy zderzył się przy ujściu rzeki dwa statki morskie, ulegając silnym uszkodzeniom. Wiele członków załóg odniosło rany.

HAGA. Mgle nad Holandią spowodowała wypadek na drogach między Hagą a Rotterdamem i innymi miejscowościami. 7 osób zginęło, a wiele innych odniosło rany. W porcie rotterdamkim zahamowany został ruch statków.

BRUKSELA. 7 bm. w prowincji Liege rozpoczął się strajk górników na znak protestu przeciwko decyzji w sprawie zakłęcia trzech „niezależnych” kopalni. Miejscowa ludność udziela poparcia strajkującym, dostarczając im żywność.

LOS ANGELES. 8 bm. otwarty tu został XVI zjazd CIO (Konfederacji Pracowników). W zjeździe bierze udział 700 delegatów zw. zaw., należących do CIO, który obejmuje w przybliżeniu 5 mln osób. Zjazd będzie obradował do 10 bm.

LONDYN. Wskutek silnej mgły nad dorzeciem Tamizy zderzył się przy ujściu rzeki dwa statki morskie, ulegając silnym uszkodzeniom. Wiele członków załóg odniosło rany.

HAGA. Mgle nad Holandią spowodowała wypadek na drogach między Hagą a Rotterdamem i innymi miejscowościami. 7 osób zginęło, a wiele innych odniosło rany. W porcie rotterdamkim zahamowany został ruch statków.

BRUKSELA. 7 bm. w prowincji Liege rozpoczął się strajk górników na znak protestu przeciwko decyzji w sprawie zakłęcia trzech „niezależnych” kopalni. Miejscowa ludność udziela poparcia strajkującym, dostarczając im żywność.

LOS ANGELES. 8 bm. otwarty tu został XVI zjazd CIO (Konfederacji Pracowników). W zjeździe bierze udział 700 delegatów zw. zaw., należących do CIO, który obejmuje w przybliżeniu 5 mln osób. Zjazd będzie obradował do 10 bm.

LONDYN. Wskutek silnej mgły nad dorzeciem Tamizy zderzył się przy ujściu rzeki dwa statki morskie, ulegając silnym uszkodzeniom. Wiele członków załóg odniosło rany.

HAGA. Mgle nad Holandią spowodowała wypadek na drogach między Hagą a Rotterdamem i innymi miejscowościami. 7 osób zginęło, a wiele innych odniosło rany. W porcie rotterdamkim zahamowany został ruch statków.

BRUKSELA. 7 bm. w prowincji Liege rozpoczął się strajk górników na znak protestu przeciwko decyzji w sprawie zakłęcia trzech „niezależnych” kopalni. Miejscowa ludność udziela poparcia strajkującym, dostarczając im żywność.

LOS ANGELES. 8 bm. otwarty tu został XVI zjazd CIO (Konfederacji Pracowników). W zjeździe bierze udział 700 delegatów zw. zaw., należących do CIO, który obejmuje w przybliżeniu 5 mln osób. Zjazd będzie obradował do 10 bm.

LONDYN. Wskutek silnej mgły nad dorzeciem Tamizy zderzył się przy ujściu rzeki dwa statki morskie, ulegając silnym uszkodzeniom. Wiele członków załóg odniosło rany.

HAGA. Mgle nad Holandią spowodowała wypadek na drogach między Hagą a Rotterdamem i innymi miejscowościami. 7 osób zginęło, a wiele innych odniosło rany. W porcie rotterdamkim zahamowany został ruch statków.

BRUKSELA. 7 bm. w prowincji Liege rozpoczął się strajk górników na znak protestu przeciwko decyzji w sprawie zakłęcia trzech „niezależnych” kopalni. Miejscowa ludność udziela poparcia strajkującym, dostarczając im żywność.

LOS ANGELES. 8 bm. otwarty tu został XVI zjazd CIO (Konfederacji Pracowników). W zjeździe bierze udział 700 delegatów zw. zaw., należących do CIO, który obejmuje w przybliżeniu 5 mln osób. Zjazd będzie obradował do 10 bm.

LONDYN. Wskutek silnej mgły nad dorzeciem Tamizy zderzył się przy ujściu rzeki dwa statki morskie, ulegając silnym uszkodzeniom. Wiele członków załóg odniosło rany.

HAGA. Mgle nad Holandią spowodowała wypadek na drogach między Hagą a Rotterdamem i innymi miejscowościami. 7 osób zginęło, a wiele innych odniosło rany. W porcie rotterdamkim zahamowany został ruch statków.

BRUKSELA. 7 bm. w prowincji Liege rozpoczął się strajk górników na znak protestu przeciwko decyzji w sprawie zakłęcia trzech „niezależnych” kopalni. Miejscowa ludność udziela poparcia strajkującym, dostarczając im żywność.

LOS ANGELES. 8 bm. otwarty tu został XVI zjazd CIO (Konfederacji Pracowników). W zjeździe bierze udział 700 delegatów zw. zaw., należących do CIO, który obejmuje w przybliżeniu 5 mln osób. Zjazd będzie obradował do 10 bm.

LONDYN. Wskutek silnej mgły nad dorzeciem Tamizy zderzył się przy ujściu rzeki dwa statki morskie, ulegając silnym uszkodzeniom. Wiele członków załóg odniosło rany.

nach adresowanych do deputowanych reprezentujących wszystkie partie polityczne. Jest to akcja prowadzona nie tylko w Rzymie, lecz w całych Włoszech.

W szeregu miejscowości prowincji Wenecja odbywają się zebrania protestacyjne, na których wyświetlane są filmy o okrucieństwach hitlerowskich i o walkach ruchu oporu.

KOPENHAGA (PAP). 7 bm. był w Dánii dniem protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach. Z całego kraju przybyli do Kopenhagi przedstawiciele organizacji społecznych i związkowych, aby wręczyć deputowanym do parlamentu rezolucję protestującą przeciwko próbom wzmocnienia militarnego Niemiec zach.

Rezolucje domagają się, aby sprawę ratyfikacji układów paryskich postawić pod głosowanie ludowe.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

Wzwyżając wszystkich traktorzystów Kielecczyzny do pracy przy remoncie zimowych sprzętu rolniczego i traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

Wzwyżając wszystkich traktorzystów Kielecczyzny do pracy przy remoncie zimowych sprzętu rolniczego i traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

»Każdy traktorzysta — mechanikiem« Czyni produkcyjny młodzieży dla uczczenia II Zjazdu ZMP

W okresie poprzedzającym II Zjazd ZMP młodzież w zakładach pracy pomyślnie wykonuje podjęte dla uczczenia Zjazdu zobowiązania oraz podejmują nowe zobowiązania produkcyjne.

W śląskich hutach w czynie zjazdowym bierze udział ponad 23 tys. młodych robotników. Np. brygady młodzieżowe im. T. Kościuszki i „Młode Gwardii” w hucie „Kościuszkowej” w czynie zjazdowym wytopiły dodatkowo ponad 120 t. surowców. W kopalni „General Zawadzki” we wspólnym przedsięwzięciu na czesie II Zjazdu bierze udział 380 młodych górników.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

Nowy kodeks cywilny omawia Sesja PAN

8 bm. w siedzibie PAN rozpoczęły się 3-dniowe obrady Sesji Komitetu Nauk Prawnych PAN. Zadaniem sesji, w której udział biorą min. Sprawiedliwości prof. dr H. Świątkowski oraz najwybitniejsi teoretycy i praktycy polskiego prawa, jest omówienie nowopracowanego projektu kodeksu cywilnego PRL.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

skich K. Bugala postanowił dla uczczenia II Zjazdu ZMP, w okresie zimy pracować przy remoncie traktorów, rzucił on hasło: „Każdy traktorzysta — mechanikiem”.

W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni młodzież stocznicy postanowiła wyposażyć statek B-53-22 w uzbrojenia i oddać go do eksploatacji na dwa miesiące przed terminem, tj. do końca bm.

W związku z rozpoczynającymi się remontami zimowymi, produkujący traktorysta POM w Górach Klimon-

Nie mogłem dalej rysować...



KOGUT galijski — symbol Francji — duszący się w łapach żołnierza Wehrmachtu... Zrobiłem taki rysunek i dalej nie mogłem pracować. Pomyślałem, że to stanowczo nie wystarczy. Chciałbym powiedzieć noim przyjaciołom z Francji, co im grozi. Chciałbym im to powiedzieć jak najprędzej i jak najmocniej; póki nie jest jeszcze za późno.

Z Francją łączą mnie bardzo bliskie więzi. Mieszkam tam przez 20 lat. Cieszyłem się jej zwycięstwami, cierpiełem nad jej klęskami. W roku 1939, w chwili zagrożenia Francji przez hitlerowców, wstąpiłem jako ochotnik do jej armii. Pokochałem Francję. W ciężkich chwilach doznałem serdecznej pomocy od Francuzów. Na mojej drodze spotkałem dr. Petit z Contrexeville, chłopca Poinset z Serocourt i wielu innych. Znalazłem gorące przyjęcie

POROZMAWIAJMY

Ani mydełkiem, ani proszkiem

Niedawno pisaliśmy o trudnościach w związku z nabyciem pasty do zębów. W Warszawie i poza Warszawą.

Odpowiedź na ów artykuł nadeszła nadszedłszy z szybkością i z całą mocą nieoczekiwanej strony. Mianowicie od PAP-a, czyli Polskiej Agencji Prasowej.

PAP donosi z Bielsko-Białej, że „zakłócenia w dostawie pasty na rynek spowodowane są brakiem tub aluminiowych niezbędnych do opakowania tego towaru”. Po czym zaraz dodaje, że „jedynym w kraju dostawcą tub są Zakłady „Mewa” w Bielsku-Białej”.

Plan produkcji „Mewy”, zatwierdzony przez PKPG przewiduje wyrob 3 milionów tub rocznie, przy czym znaczna część z nich przeznaczona na opakowanie leków.

Równocześnie plan produkcyjny fabryk pasty do zębów, także — podkreślił to — zatwierdzony przez Państw. Komisję Planowania Gospodarczego — określony został ilością 12 milionów tub.

Ten brak koordynacji w planowaniu opakowań i ich zawartości stał się oczywiście przyczyną innego braku — braku pasty do zębów.

Być może znajdują się tacy, którzy powiedzą: — a nie łaska miły zębów mydełkiem, czy proszkiem?

Oczywiście, jak kto chce, może je myć nawet i oczyszczonym piaskiem. Ale skoro ma ochotę na pastę, nikt mu tego zabronić nie może. Zresztą — pasta jest tylko pierwszym lepszym zacierpniętym z brzozy przykładem. Przykładem, który pokazuje, do czego to doprowadza, gdy „prawa ręka nie wie, co robi lewa”.

Ponadto warto tu może wspomnieć, że w owej jedynaczce „Mewa” odbyła się parę dni temu robocza narada, na której powzięto zobowiązanie wyprodukowania, do końca roku, dodatkowo 2 milionów tub. Przy czym w czasie obrad stwierdzono, że fabryka przy lepszym wykorzystaniu maszyn mogłaby wypuszczać na rynek co najmniej o 50 proc. więcej tub niż dotychczas.

Niestety — istnieją poważne obawy, że fabryka nie zwiększy swojej produkcji.

Dlatego? Dlatego, że jest traktowana po macoszemu przez Centralny Zarząd Przemysłu... Technicznego, któremu to Zarządowi właśnie podlega.

Dziwicie się? Ja też. Ale nie dziw się to widzieć nikogo w Min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego spośród ludzi odpowiedzialnych za kompleks spraw, związanych z pastą do zębów. Nie dziw i nie obchodzi.

Czyższą sobie pewno zęby mydełkiem lub proszkiem.

A czy nie lepiej byłoby oczyścić — już nie mydełkiem, czy proszkiem — przedpole dla niezakończonych produkcji artykułu, bądź co bądź codziennego użytku? (MIR-PAR)

pod Waszym dachem, pomoc fizyczną i moralną. Literat z Grenoble André Severac ryzykował życie dla uratowania mych rysunków. Pewnemu lekarzowi, urzędnikowi i przemysłowcowi z Chabanais zawdzięczam ratunek przed obozem koncentracyjnym.

Dziś świadom tego co grozi Francji nie mogę pozostać obojętny.

Nie będę wam, Francuzom, mówił o naszych wielkich osiągnięciach, o czym zresztą mało wiecie. Powiem tylko o tym, co widzę z mego okna. Mieszkam w Warszawie przy ulicy Nowy Świat. Na 60 budynków tej ulicy ponad 50 zostało odbudowanych z wojennych gruzów. Naprzeciw mojej pracowni widzę duży, nowy, jasny gmach, przy nim plac sportowy. Jest to szkoła, do której chodzi mój 9-letni syn Janek. Szkoła nosi imię Jędrzeja Dąbrowskiego, który w roku 1871 bronił Paryża przed Tiersem i Prusakami.

Z drugiego pokoju mego mieszkania balkon wychodzi na tyły ulicy Nowy Świat. W zeszłym roku widzieliśmy stąd plac budowy rozkopany, z resztkami gruzów, pozostawionych przez hitlerowskich zbiorów. W tym roku wieczorami w oknach odbudowanych już domów, za firankami, świeci światło. Jesienią oczyszczono teren, posadzono dziesiątki drzewek różnego gatunku, krzaki róż; urządzono plac sportowy i piaskownicę dla najmłodszych dzieci. Najbliższa wiosna tę wesołość utonie w zieleni, różach zakwitną.

Czy zakwitną? Poczułem pewien niepokój. A może dojdzie do stworzenia nowego, odetwórego Wehrmachtu? Czy to możliwe, żeby naród francuski, który nie zabił nic jeszcze swych ran, otrzymanych w ostatniej krwawej rzezi, pozwolił uzbudzić wczorajszych katów? Mnie, Polaka, znającego wspaniały naród francuski, jego piękne tradycje i kulturę, wstyd ogarnia na samą myśl, że istnieje garść Francuzów, zdolna narzucić Francji zgodę na uzbrojenie Wehrmachtu i na dalsze tego konsekwencje; zgodę, o której nawet Hitler nie marzył. Czuję potrzebę zwołania z takich sił, i głębi serca: Francuzi, nie pozwólcie uzbudzić wczorajszych i jutrzejszych morderców, podpalaczy świata w nowej wojnie światowej.

Gdy 10 lat temu kończyła się wojna, nawet najbardziej przewrotny człowiek nie odważyłby się przypuścić, że już wkrótce nad Europą zawisnie nowa groźba, że ci sami podpalacze będą mieli za swoje. Nie, nie mogę wymyślić imienia Francji obok tych katów. To nie może przybrać takiego obrotu. Nie, lud Francji nie może, nie powinien i nie zaoprobować takiego nieszczonego sunięcia!

TOMASZ GLEB

Głos w dyskusji

Zmniejszyć obciążenie młodzieży, ale czy kosztem wychowania fizycznego?

Wczytując się z uwagą w dyskusję, jaka rozwinęła się na łamach „Życia Warszawy” wokół sprawy przecięcia pracy młodzieży szkolnej, postanowiłem zabrać w niej głos z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że sprawa ta jest dla mnie — lekarza i pedagoga — bliska i zasługująca na zainteresowanie, po drugie: w wypowiedzi p. dr. J. Kazimierczaka pojawiła się sugestia, zmierzająca do zastosowania pewnych cięć w sianie obowiązków zajęć szkolnych. Trudno nie zgodzić się co do zasadniczej idei tej sugestii, zwłaszcza że jest ona nader mocno poparta argumentami. Fakt przecięcia młodzieży nie wymaga szczególnych i wnikliwych uzasadnień naukowych — jest on oczywisty i rzucający się w oczy szczególnie dla wychowawców i rodziców. Fakt ten widzą również jasno instytucje, którym pieczy powierzono społeczeństwo zdrowie i wychowanie dorastającego pokolenia.

Dostrzegłem jednak pewien niebezpieczny moment, który zaniedbał

W SIERPNIU I LISTOPADZIE ubiegłego roku pisaliśmy — i nie my tylko — o repertuarze teatrów warszawskich i pozawarszawskich, omawiając ich pracę w minionym sezonie i ich ówczesną sytuację. Wnioski wynikające z tego omówienia były krytyczne. Sprawa repertuaru teatralnego przedstawiała się niedobrze. Toteż nasuwało się szereg postulatów na przyszłość.

Czy od tego czasu coś się w repertuarze naszych teatrów zmieniło? Owszem, zmieniło się. Ale nie stety na gorzej. Nie trzeba wdawać się w szczegółowe analizy, aby stwierdzić, że ubiegły sezon teatralny w Warszawie był tak ubogi, monotony i nieciekaw, jak chyba żaden inny w ciągu całego dziesięciolecia.

Spoza Warszawy dochodzą również niewesołe wieści. Kraków w dalszym ciągu nie wyszedł z impasu repertuarowego. Mówi się o wyzysku teatru wrocławskiego, który kiedyś miał piękne osiągnięcia. Stwierdza się depresję artystyczną w teatrze śląsko-górnym. Gdzie indziej też nie jest lepiej. W końcu jako na jedyną teatr o większych ambicjach — jeżeli idzie o repertuar — wskazuje się na Łódźki Teatr Nowy. W sumie sytuacja może budzić słuszny niepokój. Toteż Rada Kultury i Sztuki postanowiła swą XIII sesję, rozpatrzając się na 10 grudnia, poświęcić sprawie repertuaru naszych teatrów.

A możliwości były...

A repertuar stanowi przecież podstawę, od której przede wszystkim zależy poziom artystyczny naszych teatrów, ich ideaowa siła oddziaływania, a także rozwój sztuki aktorskiej. Komendowanie z góry przez Centralny Zarząd Teatrów repertuaru wszystkich naszych scen nie dało dobrych rezultatów. Mechaniczne wyznaczanie procentów na różne rodzaje sztuk — tyle polskich, tyle obcych, tyle klasycznych, tyle współczesnych — było szkodliwą burokracją. Ten system zarzucono, słusznie pozostawiając znaczną inicjatywę poszczególnym teatrom. Niestety teatry nie skorzystały z możliwości tej inicjatywy, a Centralny Zarząd nie potrafił jej pobudzić. Nie starały się one stworzyć własnego oblicza repertuarowego dostosowanego do swych zadań, czy do potrzeb swego terenu. Drepcząc ciagle w kregu tych samych sztuk, nie mają ambicji nowych poszukiwań. „Teren” patrzy na Warszawę a Warszawa cierpi na śpiączkę teatralną.

O najwybitniejszych dziełach naszej wielkiej klasyki, za którą stęskniona jest publiczność i której wielokrotnie się domaga, ciagle się mówi, ale się ich nie wystawia. „Horstwytschke” i „Balladyna” w Warszawie, „Fantazy” w Krakowie i Szczecinie nie ratują tu sytuacji. Klasyka obca sprowadza się ciagle do kilku tych samych pozycji. Od paru lat słusznie narzeka się na ograniczenie Szekspira do dwóch czy trzech komedii powtarzanych do znudzenia. W ubiegłym sezonie nie było wodu do takiego narzekania: Szekspira w ogóle nie wystawiano. Również w wyborze sztuk z dawniejszej i nowszej klasyki rosjańskiej nie widać inwencji. Współczesna dramaturgia zagraniczna tak jakby dla naszych teatrów w tym okresie nie istniała i to zarówno radziecka czy krajowa demokracji ludowej jak zachodnia.

Na tym tle najlepiej jeszcze przedstawiał się w Warszawie współczesny repertuar polski. Obok kilku zdecydowanych kłap artystycznych mieliśmy takie pozycje jak „Juliusz i Etyla” Kruczkowskiego, jak dwie dobre komedie „Takie czasy” i „Imieniny pana dyrektora”. Również „Rzeczpospolita zapaści” i „Kret” miały swoje wartości. Wszystkie te przedstawienia łącznie z wystawianymi już w bieżącym sezonie interesującymi sztukami Korcińskiego i Kuśmiera świadczą o tym, że polska dramaturgia współczesna zrobiła pewien krok naprzód. Ale poza Warszawą z polskim repertuarem współczesnym było już znacznie gorzej.

W takiej ogólnej sytuacji repertuarowej wydaje się, że teatry nasze nie myślą o potrzebach widza i ulegają wygodnej łatwinie. W ta-

kiej też sytuacji, kiedy mieliśmy wystąpić za granicą, w Paryżu i Związku Radzieckim, trzeba było odrzucić i odwieść od dawniejszych przedstawięnia, bo nie było z czym jechać. Występy te odniosły niewątpliwie sukces, ale trudno zaprzeczyć, że nie pokazywały one najbardziej typowych dzieł polskiej literatury dramatycznej i polskiego teatru.

Zapowiadało się inaczej

A zapowiadało się ubiegły sezon teatralny całkiem inaczej. Rok temu „Życie” ogłosiło wywiady z dyrektorami teatrów warszawskich na temat planów repertuarowych. Wywiady były autoryzowane więc nikt nie może pościć nas o nieścisłości. Cośmy wtedy usłyszeli i co z tego zostało zrealizowane? Zacytujmy kilka przykładów.

„TEATR POLSKI” — Zapowiedzi: „Zmartwychstanie” Tolstoja, „Ruy Blas” Viktora Hugo, jeden z dramatów historycznych Szekspira, coś z Ostrowskiego. A wystawiono? Oprócz będących gdzieś wówczas w próbach „Horstwytschke” i „Lubow Jarowaja” — wznowienie „Cyda” na koniec sezonu.

„TEATR NARODOWY”: Jedna lub dwie sztuki związane z 10-leciem Polski Ludowej, „Diady”, „Fantazy”, fragmenty „Kordiana” i „Złota czapka”. Szkoła „Moliera”, „Dziwczyną o białych włosach” Ho Czing-czi. Zamiast tego wszystkiego ujrzeliśmy raz jeszcze „Wesele Figara” w inscenizacji, która — podobnie jak „Mizantrop” w Teatrze Kameralnym — mogła służyć za wzór jak tego rodzaju komedii wystawiać nie należy.

„TEATR WSPÓŁCZESNY”: Jakąś polską sztuką współczesną, „Odprawa posłów greckich” Kochanowskiego (datę premiery nawet wyznaczono na koniec grudnia ub. roku), „Mieście na wsi” Turgeniewa — A zobaczyliśmy? Jedną — „Pensję pani Latier”.

Tak to wyglądało w czelowych teatrach warszawskich. W innych — wierzcie na słowo, a jeżeli nie wierzcie — proszę sprawdzić — nie było lepiej. W klubnym wyjątku Teatru Ludowego, który na ośmi wypełnił swoje oblicie repertuarowe.

Oczywiście zdajemy sobie doskonale sprawę, że projekty repertuarowe układane na początku sezonu mogą potem ulec pewnym zmianom, że wyłaniają się nieprzewidziane trudności, że plan musi być elastyczny. Zgoda. Ale jeżeli zapowiedzi nie są spełniane w stu lub w najlepszym razie w osiemdziesięciu procentach i jeżeli tak się dzieje jako reguła we wszystkich teatrach warszawskich, to świadczy to albo o zupełnym nieprzemyśleniu tych planów i nieliczeniu się z istniejącymi możliwościami, albo o lekceważeniu widza, któremu rzuca się piękne obietnice nie myśląc o ich wykonaniu. W tym roku „Życie” tego rozda-

ju wywiadów nie przeprowadzało. Po co? Skoro do niczego one nie obowiązują!

A co z Bogusławskim?

Zresztą kierownictwa teatrów nie są w tym wypadku oosobnione. Jeżeli idzie o udzielenie nie spełnianych zapowiedzi. Oto np. w ubiegłym roku czytaliśmy — powtarzane potem po raz drugi — oficjalne komunikaty, że rok bieżący będzie rokiem Wojciecha Bogusławskiego w związku z 125 rocznicą śmierci „ojca teatru polskiego”, że odbędzie się specjalna sesja PAN poświęcona Bogusławskiemu, że ukażą się wydawnictwa dzieł jego i o nim, że wystawi się „Krakowiaków i Górali”. Sesja PAN nie odbyła się. „Krakowiacy i Górale”?

Pół roku temu pisaliśmy o konieczności wystawienia tej „spiewogry”. Wskazywaliśmy, że znakomitą inscenizację Schillera najłatwiej dałoby się zkonstruować w Teatrze Narodowym. Otrzymałoby na to wyjaśnienie Centralnego Zarządu Teatrów, że wystawienie „Krakowiaków” w teatrze dramatycznym jest niemożliwe, gdyż pociągnęłoby to zbyt duże koszty związane z dodatkowym zaangażowaniem orkiestry, chóru, baletu, że wobec tego sztuka ta będzie wystawiona w Operze. Trudno. Trzeba się było z tym zgodzić. Ale teraz okazuje się, że „Krakowiacy i Górale” ani w tym ani w przyszłym roku w Warszawie wystawieni nie będą, natomiast ukażą się w Krakowie i b w teatrze dramatycznym. Czyżby w Krakowie te dodatkowe koszty były o tyle mniejsze, że można sobie tam na nie pozwolić?

Ciągle zmiany

Zapewne zdecydowała o tym nowa sytuacja w naszych teatrach i nowe zmiany. Bo też zmiany te dokonują się w teatrach ciagle a w ostatnim czasie fluktuacje zespołów i dyrektorów tak się wzmożyły, że wygląda na to, jakby ktoś powiedział: poruszmy z posad teatr! Za każdym razem przy tego rodzaju zasadniczych zmianach myśli się: tym razem będzie to po raz ostatni, teraz już nastąpi pewna stabilizacja i za parę miesięcy znowu się ludzi zmieni, przetrza i tasuje. Oczywiście wpływa to ujemnie na oblicze artystyczne zespołów a także na kształtowanie się repertuaru. Dodajmy, że w wyborze repertuaru nie myśli się o aktorach, o tym by dać im możliwość właściwego wygrania się, wystąpienia w rolach, które by kształciły i wzbogacały ich talent. Nie myśli się przy tym o właściwym gospodarowaniu młodymi kadrami, o ich rozwoju, od którego zależy przyszłość naszego teatru.

Na przykładzie Mokotowa

Głębne karty aktywistów Frontu Narodowego

Choć do już kilka dni minęło od niedzieli, 5 grudnia, warto wrócić do ludzi, którzy swą pracą, energią, wielką ofiarnością zasłużyli na pełne uznanie społeczeństwa. Mamy na myśli aktywistów Frontu Narodowego, a zwłaszcza przewodniczących i członków Obwodowych Komisji Wyborczych. O kilku z nich chcemy wam opowiedzieć.

— Mówcie, co chcecie, ale — moim zdaniem — to pomieszczenie nie nadaje się na siedzibę komisji wyborczej — powtarzał z uporem Czesław Balcerak, przewodniczący obwodu nr 264 z ul. Raclawickiej. Było to na kilka dni przed wyborami. — Zrozumcie, jak to u nas jest — „zapakowano” nas na teren ogródek działkowych między ul. Odynę i Raclawicką. Od Alei Niepodległości jest kilkadziesiąt metrów, dojeżdżać okropnie, bo błoto. A w dodatku nie ma tam światła elektrycznego i ten baracek ledwo się trzyma. Wprost

wstyd taki lokal pokazać wyborcom...

Oczywiście, nie łatwo było wynaleźć nowy lokal. Ale Balcerak był upartym człowiekiem.

— Powiadacie — nowego lokalu nie znajdziemy. To ja sam go znajdę. I wyszukuję na cacko.

Stał tu przy rogu Raclawickiej i Al. Niepodległości barak po dawnym hotelu robotniczym. Przeznaczono go na rozbiórke, bo stał akurat na terenie budowanego osiedla. Ten opuszczony barak postanowił Balcerak zamienić na nową siedzibę komisji. I zamienił. Porozmawiał z kierownictwem przedsiębiorstwa budowlanego — przywieźli robotników ciężarówkę żużla i wysypali nim kilkumetrową ścieżkę, żeby nie trzeba było deptać po błocie. Ale jak teraz doprowadzić do porządku wnętrze tego lokalu? Przewodniczący wystarał się o farby i odmalowanie wszystkich drzwi. Jego koledzy tymczasem instalowali światło elektry-

czne, ustawiali choinki, robili dekoracje. Balcerak był duszą całego zespołu. Spod ziemi wynajdywał potrzebne sprzęty, materiały, narzędzia. I dzięki jego niezmordowanej pracy i energii, już w sobotę wieczorem opuszczony barak wyglądał jak cacko i jarył się światłem.

— Teraz to jest lokal wyborczy — powtarzał z dumą kolegom. W nocy z soboty na niedzielę Balcerak nie zmrużył oka. Gryzła go niepewność, czy też farba wyschnie i ludzie nie pobrudzą rąk i ubrań. Ale wyschła. Uradowany przewodniczący witał na progu w niedzielę rano pierwszych wyborców.

48 GODZIN BEZ WYPOCYNKU

Gdy pytaliśmy członków komisji wyborczych, ile godzin pracowali w dniu wyborów — nikt „nie zszedł” niżej 20. Większość jednak pracowała od 24 do 48 godzin niemal bez przerwy — bez snu i wypoczynku. To było w niedzielę. Ale przecież do tego trzeba jeszcze doliczyć kilkadziesiąt godzin, poświęconych w poprzednich dniach na przygotowanie lokali, dekorację i wszelkie inne prace przygotowawcze.

— Nikt z nas nie myślał o odpoczynku, bo przecież była to zaszczytna służba społeczna — opowiadał Zdzisław Michalski, przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej nr 1 z Mokotowa. A jego kolega, sekretarz OKW, Tadeusz Koperski dodaje:

— Dlatego też o 1 w nocy z niedzieli na poniedziałek, gdy przyszedł meldunek, że w komisji 231 nie mogą sobie dać rady przy obliczaniu głosów, wsiadliśmy w wóz i pojechaliśmy.

Gdy zapytałem w dzielnicowej komisji wyborczej Mokotowa, jacy aktywiści najbardziej wyróżnili się w akcji wyborczej — usłyszałem odpowiedź — wszyscy, jeśli wymienimy teraz kilka nazwisk, to będą to tylko symboliczni reprezentanci setek aktywistów Frontu Narodowego, którzy wzorowo spełnili swą zaszczytną funkcję.

Do takich należą m. in. obywatelka Mastelle z Obwodowej Kom. Wyborczej nr 228, Jaros i Madejski z okręgu nr 1 na Mokotowie, Stanisław Pozorek, Leokadia Czerwńska, bibliotekarka załędni MPK Mokotów, Milewski, pracownik odjeźdźcynek z ulicy Raclawickiej, sekretarz organizacji Partyna ze spółdzielni Bakelii, Libera, Eustachy Winowski i Danuta Daktera z Obwodowej Komisji nr 243.

MACIEJ DEMEL

CZ. NOWICKI

Wzorowy maszynista



Ksawery Toruński jest jednym z przodujących maszynistów węzła olsztyńskiego.

Fot. St. Moroz

Wyniki wyborów do rad narodowych na Warmii i Mazurach

W wyborach, które odbyły się w dniu 5 grudnia 1954 r. zostali wybrani radni i zastępcy radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, 19 powiatowych rad narodowych, 34 miejskich rad narodowych, 1 rady narodowej osiedla Korsze oraz radni 426 gromadzkich rad narodowych. W dniu wczorajszym publikowaliśmy wyniki wyborów do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Dziś w oparciu o komunikat Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Olsztynie podajemy dalsze wyniki wyborów do rad narodowych powiatowych, miejskich i gromadzkich.

PAROWOZOWNIA MYSZYŃCIEC przodująca w kraju

(oz) Ostatnio w Olsztynie odbyła się ogólnokrajowa narada pracowników kolei wąskotorowych ze wszystkich DOKP Polski, podczas której podsumowano wyniki współzawodnictwa za III kwartał. Najlepiej, jak wykazała narada, współzawodnictwo przebiegało w warsztatach pomocniczych parowozowni Myszyniec (DOKP Olsztyn). Żołaga te placówki otrzymała honorowy dyplom i sztandar przechodni Gł. Zarz. ZSK.

Remont mieszkania



Na spotkaniach z kandydatami do rad narodowych wyborcy z ul. Waryńskiego omawiali sprawy remontu mieszkań. Żądania ich zostały już uwzględnione.

Na zdjęciu — robotnik ze spółdzielni pracy dokonuje remontu drzwi w mieszkaniu przy ul. Waryńskiego nr 5.

Fot. St. Moroz

Jeszcze można naprawić błędy jesiennej akcji melioracyjnej

(il) Mimo niezupełnie jeszcze zakończonej realizacji chłopskiego czynu społecznego w zakresie konserwacji i pielęgnacji urządzeń wodno-melioracyjnych, można by już dziś dokonać podsumowania tegorocznej akcji. I tak też czynimy wierząc, że podane przez nas cyfry nie są jeszcze ostateczne z dwóch powodów: kontynuowania jeszcze tu i ówdzie prac melioracyjnych oraz braku sprawozdań za okres jesienny z powiatów: szczecińskiego, łławieckiego, głyńskiego i kętrzyńskiego.

Jaki więc był przebieg czynu społecznego? Zaczniemy od rowów otwartych na gruntach ornych. Najwięcej ich oczyszcili chłopowie powiatu ostródzkiego. Swoje jesienne bilans zamknęli oni 26 km oczyszczonych rowów. Dobre wyniki osiągnęli również powiaty: nowomiejski i piski.

Najwięcej rowów na łakach i pastwiskach oczyszcili chłopowie pow. szczecińskiego — 260 km, suskiego 246

km i piskiego 244 km. Najsłabiej włączyli się do akcji chłopowie kętrzyńskiego, węgrowskiego i bartoszyńskiego. Na łakach i pastwiskach w woj. olsztyńskim przekopano ogółem 2.100 km rowów. Jednak mimo to planu nie wykonano. I to w dość poważnym zakresie. Niedobór tych cyfr zamyka się cyfrą prawie 600 km.

W większym jeszcze stopniu nie zrealizowano planu w zakresie konserwacji wałów przeciwpowodziowych. Roboty te wykonano zaledwie w połowie. Zrealizowano natomiast z pewną nadwyżką naprawę drenów na gruntach ornych. Prace te przeprowadzono na obszarze prawie 9 tys. ha, przy czym najlepsze wyniki w tym kierunku uzyskały powiaty: suski — 1.552 ha, piski — 1.080 ha i łławiecki — 1.057 ha. I tu również nie popisali się chłopowie kętrzyńscy. Mają oni na swoim koncie naprawionych drenów na obszarze zaledwie 12 ha.

Tak wygląda omawiane zagadnienie od strony cyfr. Jest ono ściśle powiązane z organizacją prac wodno-melioracyjnych. A ta nie wypadła najlepiej. Zawiodły zarówno gminne rady narodowe jak i chłopowie, którzy nie we wszystkich powiatach doceniali wielkie znaczenie zabiegów konserwacyjnych urządzeń melioracyjnych na łakach, pastwiskach i gruntach ornych. Zawiodła również, a może przede wszystkim woj. komisja czynu melioracyjnego, wybrana 15 maja br. i skupiająca 17 najaktywniejszych i obeznanych ze sprawami gospodarczymi ludzi. Komisja nie spełniała pokładanego w niej zaufania. Nie wykazywała żadnej inicjatywy. W kierunku mobilizacji gromad do prac melioracyjnych. Nie zainteresowała się przebiegiem akcji. Nie zatroszczyła się o jej przebieg.

Następnym poważnym błędem, jest przejście do porządku dziennego nad ściąganiem od chłopów zaległości

szarwarkowych z lat ubiegłych. W ogólnym wyniku mogłyby one w dużej mierze wpłynąć na przyspieszenie wykonania planu konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych. A więc błędy i jeszcze raz błędy.

Na ich naprawę nie jest jeszcze za późno. Dopóki pół nie pokryły śniegi można kontynuować prace pielęgnacyjne rowów melioracyjnych bez najmniejszych przeszkód. Mało tego. Obecny okres jest najdogodniejszy do tych prac.

Powiedzmy więc sobie szczerze i otwarcie. Te prace muszą być wykonane, aby zabezpieczyć czystą powierzchnię rowów dla odpływu wód w okresie wiosennym. I dodajmy, że przeprowadzenie tych robót leży w interesie samych chłopów.

W Pisku, Dobrym Mieście i Rynie ruszyły nowe gazownie

Z każdym niemal dniem województwo olsztyńskie zmienia swoje oblicze. Przybyszący nowe obiekty mieszkaniowe, rozbudowę się gospodarka komunalna.

Do br. mieszkańcy Piska, Dobrego Miasta i Rynu nie korzystali ze zniszczonych w czasie działań wojennych gazowni miejskich. Zostały one ostatnio, zgodnie z programem wyborczym F. N. odbudowane, a do mieszkań popłynął po dziesięcioletniej przerwie niezbędny dla gospodarki domowej gaz.

Program wyborczy F. N. przewiduje w następnym roku uruchomienie gazowni w sześciu dalszych miejscowościach, a mianowicie: w Mikołajkach, Łławie, Prabutach, Olsztynie, Suszu i Węgorzewie. W następnych latach objęte zostaną planem podobnych robót inne ośrodki miejskie.

Sanatoria, szpitale i ośrodki wczasowe umożliwiają szybkie leczenie gruźlicy

(l) Walka z gruźlicą na terenie naszego województwa poczyniła w ostatnich latach wielkie postępy. Oprócz województwa poddawani są rokrocznie kuracji w sanatoriach, a pobyt ich w tych zakładach trwa zazwyczaj od 2 do 6 miesięcy, a niekiedy jeszcze dłużej. Koszty ich leczenia pokrywa Państwo. W tym roku, na przykład, nasza poradnia skierowała do sanatoriów 2.183 pacjentów. Inni, u których choroba poczyniła już ciężkie zmiany w organizmie, leczeni są w szpitalach.

— Pacjenci — mówi dalej dr Cz. Zaworski — którzy już zostali wyleczeni, korzystają w czasie urlopu wypoczynkowego z tzw. wczasów przeciwigruźliczych w miejscowościach górskich i podgórskich, a to celem utrwalenia wyników kuracji. W br. nasza poradnia zakwalifikowała na takie wczasy 58 osób.

Najsukcesowniejszą metodą uodpornienia organizmu przeciwko gruźlicy są, zdaniem lekarzy, szczepienia BCG. Nasze osiągnięcia w zakresie tych szczepień, jak to wynika z danych statystycznych tejże poradni, są obecnie dość duże. W trzech kwartałach br. wykonano w skali wojewódzkiej 38.465 szczepień, z czego na samych tylko noworodków przypada 16.564.

Nawiązując do wymienionych przed chwilą liczb, ordynujący w poradni dr Z. Bednarski zauważa:

— Podniesienie tych wyników jest jeszcze, niestety, dość trudne z powodu niedostatecznej ilości izb porodowych i punktów położniczych w niektórych miastach naszego województwa, jak np. w Górowie łławieckim, Braniewie, Bartoszykach, Nidzicy i Węgorzewie.

— Czy można już zaobserwować rezultaty przeprowadzanych w ten sposób szczepień BCG?

— Owszem — odpowiada dr Z. Bednarski. — Uwidacznia się to chociażby w stale malejącej liczbie chorujących dzieci, kierowanych na leczenie sanatoryjne. Dodam, że wypadki zapalenia opon mózgowych na tle gruźlicy (meningitis) występują u nas jedynie u dzieci nieszczepionych.

— Słyszeliśmy, że sporo jest jeszcze matek uprzedzonych do BCG, które sądzą, iż szczepionka ta jest niebezpieczna dla życia i zdrowia dzieci.

Jednocześnie coraz bardziej wzrasta świadomość młodych robotników ZBM. Ostatnio na uroczystym zebraniu wystąpił w szeregi Partii 6 najlepszych zetemopowców, a 27 nowych członków przyjęto do organizacji ZMP. W najbliższym czasie młodzież ZBM przystępuje do zorganizowania brygad produkcyjnych, które obok wykonywania bieżących zadań będą kontrolowały przebieg prac. Do brygad tych zgłosiło się już kilkunastu ochotników.

Postanowienia młodzieży ZBM zmierzają nie tylko w kierunku czynów produkcyjnych. Mają one również charakter kulturalno-oświatowy. 32 młodych zetemopowców zgłosiło się bowiem do pomocy w remoncie przyzakładowej świetlicy.

Jednocześnie coraz bardziej wzrasta świadomość młodych robotników ZBM. Ostatnio na uroczystym zebraniu wystąpił w szeregi Partii 6 najlepszych zetemopowców, a 27 nowych członków przyjęto do organizacji ZMP. W najbliższym czasie młodzież ZBM przystępuje do zorganizowania brygad produkcyjnych, które obok wykonywania bieżących zadań będą kontrolowały przebieg prac. Do brygad tych zgłosiło się już kilkunastu ochotników.

MHD, pod którego adresem kierowaliśmy zarzut sprzedaży plaścza bez kieszeni — powiedziałam, że pretensje poszkodowanej klientki zalał mi jej za dozwolenia.

Inspektorat cukrowni kętrzyńskiej w Lidzbarku Warm., któremu ZBEE wystawił mylnie rachunek za energię elektryczną — otrzymał już zwrot niesłusznie pobranej kwoty.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. Mazurska nr 1 tel. 35-48 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.

Prenumerata miesięczna zł 5.—. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł 3.— za 1 mm, specjalne zł 18.— za wiersz. Konto PKO 1-717/110.

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 3/5 4-B-40650

Co sądzisz o pracy MHD?



Miejski Handel Detaliczny w Olsztynie dąży nie tylko do coraz lepszego zaopatrzenia swych placówek ale i do systematycznego podnoszenia kultury handlu. Ostatnio celem wysładowania opinii klientów o pracy sklepów MHD, przedsiębiorstwo to ogłosiło specjalną ankietę. Uczestników jej oczekują liczne nagrody. Ulotki ankietowe można otrzymać w każdym sklepie. Nasze zdjęcie przedstawia sprzedawczynię „wzorcowego” sklepu MHD nr 1.

(czo)

W nadchodzącą niedzielę

Jedziemy z „Orbisem” na występ Dymy, Fogga i Wiecha

Olsztyński oddział „Orbisu” organizuje w grudniu br. szereg atrakcyjnych wycieczek turystycznych do najpiękniejszych zakątków kraju. W nadchodzącą niedzielę — 12 bm. uczestnicy wycieczki do Warszawy, oprócz zwiedzania Starówki, Pałacu Kultury i Nauki oraz MDM wezmą udział w imprezie artystycznej pt. „Ekspresem po „Orbisie”, na której zobaczą

Wiecha, Fogga i Dymy. Spotkanie odbędzie się w hali Mirowskiej.

19 bm. odbędzie się wycieczka do Krakowa i Nowej Huty, połączona ze zwiedzaniem kopalni soli w Wieliczce. Zakończy się ona przedstawieniem teatralnym. W tym samym dniu wyruszy wycieczka do Poznania. Program: zwiedzanie ZOO, Palmiarni, a wieczorem przedstawienie w operze poznańskiej. Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne przyjmuje „Orbis”.

W okresie przedświątecznym „Orbis” przyjmuje zgłoszenia zbiorowe zakładów naukowych i instytucji na przedsprzedaż biletów kolejowych. Już od 18 bm. można otrzymać druk zamówień zbiorowych na bilety kolejowe. W bilety kolejowe można zaopatrzyć się już na 7 dni przed zamierzonym wyjazdem, a miejsca sypialne zamówić na 4 dni przed wyjazdem. Bilety autobusowe PKS można nabyć na 5 dni wcześniej.

Biuro „Orbisu” czynne jest codziennie od godz. 8 do 19, a w dniach przedświątecznych do godz. 20. (Cha)

KURS PTTK

dla przewodników wycieczek

(l) Rosnący z roku na rok ruch turystyczno-wycieczkowy w naszym województwie wymaga wyszkolenia na najbliższy sezon letni dość licznej zastępy należącej do przygotowanych przewodników wycieczek. Czyniąc zadość tej potrzebie PTTK organizuje w Olsztynie od połowy grudnia 2 półmiesięczne kursy dla 60 kandydatów spośród czynnych w ruchu turystycznym pracowników miejscowych zakładów pracy.

Wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych, co umożliwi ludziom pracy uczęszczanie na kurs. PTTK zorganizuje dla kursantów kilka wycieczek do najbardziej atrakcyjnych miejscowości województwa, a to celem zapoznania ich z zabawkami przeszłości i architektury średniowiecza oraz z historią Warmii i Mazur.

Po ukończeniu kursu uczestnicy jego będą za swe prace w charakterze przewodników wynagradzani według stawki 12 zł. za godzinę.

Jaki kupić upominek?

Właściwy wybór świątecznego upominku bywa często niełatwym do rozwiązania problemem. I leż to razy wdrażać w przedświątecznym okresie ulicami, patrząc na wystawy, głowimy się nad tym, co by sprawiło Jej największą przyjemność na gwiazdki, jak upominek byłby najbardziej odpowiedni dla Niego!

Wchodźmy do sklepu i naraz postawie mnóstwo wątpliwości: co wypada zaofiarować, a czego nie? Szukamy porady u ekspedientki, u osoby nam towarzyszącej, a wreszcie i u innych kupujących, którzy są tak samo niedziedziczeni jak i my.

Oto istnieje pewien rodzaj upominków, które sprawiają zawsze zadowolenie obdarowanym i które ofiarować można zarówno żonie (czy mężowi) jak i koleżance (czy koleżdzie).

Upominkami tymi są kosmetyki. Łączą one w sobie trzy zalety: są estetyczne, pożyteczne i wreszcie — co nie jest obojętne dla ofiarodawcy — niedrogie. Wybór w tej dziedzinie mamy obfity, a przez umiejętne zestawienie kilku artykułów kosmetycznych możemy nasz upominek uczynić jeszcze bardziej atrakcyjnym.

Któż kobieta nie uraduje się na widok kremów „Lechi”, czy „Urody”, pudru „Miraculum” i luksusowej krekdi do warg o ładnym odcieniu?

Któż odmówi przyjęcia perfum lub wody kwiatowej o subtelny zapachu, o nazwach tak pończotnych, jak

„Bolero”, „Preludium”, „Poemat” albo wielomówiącej „Ja i Ty”?

Upominki kosmetyczne można łączyć w najrozmaitszy sposób: flakonik perfum jest również miłym prezentem, jak komplet składający się z krekdi do warg, lakieru do paznokci i pachnącego mydła toaletowego.

Pudełko pudru będzie również odpowiednie, jak i woda kwiatowa, której mamy wiele gatunków w ładnym opakowaniu.

Wybór dla mężczyzny w tej dziedzinie będzie jeszcze łatwiejszy. Doskonała woda „Lawendowa” Pulsa, albo woda kolońska „Potrójna” lub popularna „Przemysławka” i mydło do golenia w efektywnym opakowaniu stanowią będące zawsze pożądane uzupełnienie przyborów męskiej toaletki.

Możemy dodać jeszcze do nich krem po goleniu lub krem sportowy „Nivea”, a także Vegetal — delikatny dowód kobiecej dbałości o Jego uciechowanie...

Zanim więc zdecydujemy się na kupno świątecznego upominku — dokonajcie przeglądów artykułów kosmetycznych, które posiada każda perfumeria i każda drogeria, a na pewno znajdziecie taki, jaki będzie wam odpowiadał i wyglądem i jakością i ceną.

A co najważniejsze — wywoła on uśmiech zadowolenia na twarzy osoby, której go doreczycie ze świątecznym życzeniem!

k 9929-1

PRZYJEMNIE JEST WYGRAĆ NA ŚWIĘTA

W grudniu dwa ciagnienia loterii

39.754 wygranych na sumę 5.850.000 zł

Szczęśliwy los czeka na ciebie w kolekturze.

DZIEŃ OLSZTYNA

ZARZĄD Przemysłu Kawowego i Środków Odżywczych w Warszawie zorganizował guszące wszelkich zup, drugich dań i deserów, produkowanych przez ZPKiSO. Próbowanie użyję wymienionych potraw odbywa się w sklepie wzorcowym (ratuzy).

NA JEDEN dzień przed terminem wykonali pracownicy olsztyńskiej gazowni roczny plan produkcyjny, realizując tym samym zobowiązanie podjęte celem uczczenia wyborów do rad narodowych.

SPOTKANIE z klientami organizuje dyrekcja MHD w niedzielę 12 bm. w teatrze im. Jarczaka. W czasie spotkania każdy mieszkaniec na-

WZROSTA ŚWIADOMOŚĆ I OFIARNOŚĆ młodych budowlanych ZBM

(oz) Na jednym z ostatnich zebraniach młodzi pracownicy betonowych ZBM przy ul. Rataja zobowiązali się na czesć II Zjazdu ZMP przysporzyć Państwu 1.200 zł oszczędności, zbierając i dostarczając do punktu skupu złom i metale nieżelazne. Nie

upłynęło wiele czasu i do Zarządu Kola ZMP wpłynął meldunek o przedterminowym wykonaniu podjętego zobowiązania.

Postanowienia młodzieży ZBM zmierzają nie tylko w kierunku czynów produkcyjnych. Mają one również charakter kulturalno-oświatowy. 32 młodych zetemopowców zgłosiło się bowiem do pomocy w remoncie przyzakładowej świetlicy.

Jednocześnie coraz bardziej wzrasta świadomość młodych robotników ZBM. Ostatnio na uroczystym zebraniu wystąpił w szeregi Partii 6 najlepszych zetemopowców, a 27 nowych członków przyjęto do organizacji ZMP. W najbliższym czasie młodzież ZBM przystępuje do zorganizowania brygad produkcyjnych, które obok wykonywania bieżących zadań będą kontrolowały przebieg prac. Do brygad tych zgłosiło się już kilkunastu ochotników.

MHD, pod którego adresem kierowaliśmy zarzut sprzedaży plaścza bez kieszeni — powiedziałam, że pretensje poszkodowanej klientki zalał mi jej za dozwolenia.

Inspektorat cukrowni kętrzyńskiej w Lidzbarku Warm., któremu ZBEE wystawił mylnie rachunek za energię elektryczną — otrzymał już zwrot niesłusznie pobranej kwoty.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. Mazurska nr 1 tel. 35-48 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.

Prenumerata miesięczna zł 5.—. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł 3.— za 1 mm, specjalne zł 18.— za wiersz. Konto PKO 1-717/110.

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 3/5 4-B-40650

Polonia — „Ożenek z posagiem” prod. 12.12.1954 r. godz. 17 i 19.30

Odrodzenie — „Awantura o dziecko” prod. 12.12.1954 r. godz. 17.30 i 20

Awangarda — „Orzeł Kaukazu”, prod. 12.12.1954 r. godz. 17 i 19.30

Apteka dyżurna — Społeczna nr 41, pl. Armii Czerwonej 5

Pogotowie Ratunkowe — ul. Partyzan-ów 82 tel. 09 i 22-22

Sztaż Pożarna — tel. 08

Pustyni dorozek konnych i samochodow-ych — Dworzec Gł. tel. 777

Postój dorozek samochodowych — Pl. Wolności tel. 600